SOBOTA dnia 17. Kwietnia 1819. (Nro 162.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

— z *Warszawy.* —

Kommissja Najwyższa Examinacyjna.

W zadosyć uczynieniu Artykułowi 58. Postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z dnia 12. Listopada 1816. roku o Kommissjach Examinacyjnych, podaje do publicznej wiadomości iż na dniu dzisiejszym złożyli Examen:

JPan Józef Bronikowski, były Assessor Prefektury Departamentu Kaliskiego, z wiadomości Administracyjnych na urząd Kommissarza delegowanego do Obwodu.

Zaś JPanowie: Wawrzeniec Suszycki, były Kapitan i Szczepan Poradowski były Major Wojsk Polskich, z wiadomości dotyczących się Leśnictwa, na urząd Assessorów Nadleśnych;

Swiadectwa zdolności sprawowania z przyzwoitym użytkiem dla Kraju obowiązków do wzmiankowanych Urzędów przywiązanych, wydane Im zostały i w liście usposobionych Kandydatów do właściwych im posad są zamieszczeni.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Kommissji Najwyższej Examinacyjnej dnia 22. Marca 1819.

w Zastępstwie Ministra Prezydującego
Radca Stanu
(podpisano) Staszic.
J. Zieliński Sekr.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

NIEMCY.

z Wiednia 31 Marca.

Arcy-Xiąże Ferdynand, Kommenderujący w Węgrzech, wyjechać ma wkrótce do Włoch. Jak słychać, zaślubić ma sobie jednę z Xiężniczek Sardyńskich.

— Na dniu 22. b. m. umarł w 44. roku życia Xiąże Lichtenstein Marszałek polny Wojsk Cesarskich.

— W tych dniach, zakupiono tu na przedmieściu piękny pałac za 7000. funtów szterlingów: przeznaczony jest podobno dla Xięcia Leopolda Sasko-Koburskiego, który ma zamiar z Anglji przenieść się do Wiednia i tu stałe sobie zamieszkanie obrać.

— Wyprawa Arcy-Xiężniczki Karoliny, przyszłej Małżonki Xięcia Saskiego Frederyka, ma być w przyszły tydzień podług zwyczaju, na widok publiczny w pokojach Cesarskich wystawioną.

— Wyjazd NN. Cesarstwa z Florencji do Rzymu, oznaczony jest na dzień 29. b. m.

od brzegów Menu dnia 3. Kwietnia.

Donoszą z Manhejmu: iż Sand żyje jeszcze, ale rana którą sobie zadał, zdaje

się być śmiertelną. — Wkrótce po spełnieniu morderstwa, przyszedł sztafetą pod adressem Pana Kotzebue list bezimienny, który go przestrzega o losie, jaki mu jest przygotowanym. — Magdeburska Gazeta zawiera, iż w kieszeni Sanda, znaleziono kartkę z następującym napisem: „Smierć Cesarsko-Rossyjskiego Radcy Stanu Augusta Kotzebue, szkodliwego wolności i równości Niemieckiej, na dniu 18. Marca 1819. przez Uniwersytety... (tu następują hieroglify) postanowioną została. (Tu znów hieroglify)."

Ojciec Sanda, jest Sędzią w Królestwię Pruskiem w Wunsiedel, i ma liczną familję. Zabójca Pana Kotzebue jest trzecim jego synem. Pod czas kampanji Francuskiej z przywiązania do Ojczyzny wszedł do wojska, i nie raz z prawdziwém męztwem krew swoją przelał. Był w ścisłej przyjaźni z jednym z krewnych Pana Kotzebue. W Jenie nad drzwiami swemi, dał hebrajskiemi literami ten napis: „Obudzę jutrzenkę." Od dawnego czasu, uczęszczał szczególniej na naukę Anatomji, i z osobliwszą uwagą przypatrywał się położeniu serca: nikt nie wiedział o przyczynie takiej gorliwości jego w tej nauce. — Teraz, każe sobie zawsze czytać pisma Szylera, a szczególniej Monolog Tela. Przed popełnieniem morderstwa, czytał poezje Körnera. — Na czynione mu przez Sędziego zapytania, odpowieda na pismie. Ubolewa nad nieszczęśliwém położeniem familji Pana Kotzebue. W kieszeni jego, znaleziono także Tygodnik Literacki. — Sztylet tak głęboko w piersiach Pana Kotzebue utopił, iż go na wylot nim przeszył. — Gazeta Moguncka utrzymuje: że Sand oświadczył przed Lekarzem, iż tegoż samego dnia musiało więcej takich śmierć ponieść, którzy poważyli się wolność i honor Studentów napastować.

Jeden z Dzienników Niemieckich zawiera list osoby godnej wiary, następującej osnowy: „Kochałem zawsze nieszczęśliwego Karola Sand, który Augustowi Kotzebue życie odebrał. Jest on bratem jednego z najszczerszych przyjaciół moich, Adwokata Sądu Apellacyjnego w A....., a który dawniej był Porucznikiem w mojej Kompanij. I Karol Sand odprawiał z nami wojnę Francuską. Patrzałem na niego codziennie i niemogłem go niekochać: lubił surową cnotę, był człowiekiem prawym, dobrych obyczajów i przyjacielem prawdy. Znają go z tej strony wszyscy, ktorzy bliżej z nim żyli. Przytem był najskromniejszym z ludzi, spokojnym, uważnym; nieznał żadnej namiętności ani gwałtownych poruszeń: chyba więc obłąkanie, przyprowadzić go mogło do tego czynu nieszczęśliwego, którego się teraz dopuścił."

Niezgadzają się Gazety co do terazniejszego stanu jego. Jedne utrzymują: iż jest spokojnym i przekonanym że dobry czyn wykonał; inne zaś donoszą: iż po kilka razy chciał sobie obwiązanie z rany zedrzeć i że mu dla tego ręce związano, ale za daniem słowa iż niedotknie się rany, odwiązano mu ręce. — Rozmawia zawsze o religji: mimo okropnych cierpień jest spokojnym i nienarzeka. Niezapiera się, iż od pół roku już ułożył sobie ten plan, który go wiele łez i walk kosztował, nim uskutecznić go przedsięwziął: przekonał się w końcu, iż tego wymaga ogólny interes Niemiec, czyli jak on mówi, Teutonji.

Kotzebue przepowiadał sobie zawsze, iż nie naturalną śmiercią umrze, dla tego obawiał się szczególniej pojedynku. Na godzinę przed śmiercią, wziął najmłodsze dziecię swoje mające dwa miesiące dopiero, na ręce i wyrzekł te słowa: „W tym właśnie wieku byłem, kiedy mi ojciec umarł!"

Po popełnionym morderstwie, wysłał natychmiast Poseł Rossyjski przy dworze w Karlsruhe, sztafetę do Petersburga.

— Pisma publiczne przypominają teraz napaść na życie Napoleona w r. 1809 w Wiedniu wydarzoną. „Siedmnasto-letni młodzieniec, nazwiskiem Stabs, syn Pastora Protestanckiego w Erfurcie, człowiek pięknej postaci, na którego twarzy malowała się wspaniałość i wielkość, postanowił być oswobodzicielem Niemiec. Przychodził codziennie do Schönbrunn, gdzie była główna kwatera Napoleona. — Dnia jednego gdy tenże w towarzystwie Adjutantów swoich wyszedł z pałacu, rzucił się na niego młodzieniec, i byłby go niezawodnie sztyletem przebił, gdyby Duroc niebył odbił ciosu, którym mocno w ramię zranionym został. Napoleon sam omdlał; a młodego człowieka schwytano natychmiast: po czem miał z nim Cesarz następującą rozmowę: „Pytanie: Kto jesteś? Odpowiedź: Jestem tym, który chciał ojczyznę swoją od tyrana oswobodzić. Pyt: Musisz cierpieć obłąkanie? Odp: Niecierpiałem go nigdy i niecierpię. Pyt: Czy masz współuczestników do tej zbrodni, którą wykonać zamierzyłeś? Od: Jest ich przeszło stu; wszyscy gotowi są wykonać to, co ja w tej chwili chybiłem. (Tymczasem przetrząsano rzeczy młodzieńca, i znaleziono przy nim dwa portrety) Pyt: Co to są za obrazy? Odp: Jeden jest mego ojca, drugi mojej oblubienicy. Pyt: Nędzniku! gdybyś był przywiązanym synem i kochankiem, niebyłbyś się odważył na tak okropną zbrodnię. Odp: przeciwnie, — miłość dla ojca i ojczyzny pobudziła mnie do tego wielkiego zamiaru a niebyłbym otrzymał ręki kochanki, gdybym jej nieprzyrzekł, że krwią tyrana zmazany do niej powrócę. Pyt: Powiedz publicznie, że obłąkanie przywiodło cię do tej strasznej zbrodni, a otrzymasz przebaczenie. Odp: Jeżeli chcesz, przekonam cię Tyranie, że to niebyło obłąkaniem. Każ mi ręce odwiązać i podaj mi sztylet, a zobaczysz czy chybię!"

W kilka godzin rozstrzelano młodzieńca, a wkrótce potem ojciec i kochanka przenieśli się za nim do wieczności."

— W Lucernie zjawił się nowy fanatyk, nazwiskiem Antoni Unternährer. Oświadcza: iż w imieniu Boga przyszedł świat sądzić. Nauka jego, zasadza się szczególnej na tem, aby odrzucić pacierz i publiczne nabożeństwo, zaprowadzić wspólność żon i t. d.

— Gazeta Berlińska zapewnia, iż fałszywą jest wiadomość, jakoby Carnot przenieść się miał do Frankfortu. Minister ten bawi ciągle w Magdeburgu.

— Odkryto w Anglji fałszywe Opium, które w kolorze, smaku, zapachu, i t. d. tak wielkie ma podobieństwo, iż znawca nawet odróżnić go od prawdziwego nie potrafi: dotychczas to tylko dociekczono, iż Opium takowe, w spirytusie winnym rozpuszczone, tak się klei i rozmięka, że przefiltrować go nie można. Gdy zaś bez wątpienia, w znacznej ilości dostało się fabrykatu tego stałemu lądowi, przeto Lekarze i Aptekarze raczą się mieć na baczności, aby publiczność nie była ztąd na nieszczęście wystawioną.

Hiszpanja.

z Madrytu dnia 16 Marca.

Dzienniki Nasze zapełnione są obchodami uroczystości pogrzebowych z powodu nienagrodzonej śmierci zmarłej królowy.

— W Walencji zupełnie już spokojnie. Jenerał Eljo nieprzestał być Naczelnikiem tej prowincji.

— Nieodebraliśmy żadnych urzędowych wiadomości z Mexyku, ani z Lima, ani wreszcie od Jenerała Morillo. Nie-

wiemy nic również o układach naszych z Dworem Brezylskim. — Niewątpią tu już że Król zaślubi sobie wkrótce jedną z Xiężniczek Sardyńskich.

Wojska do Ameryki przeznaczone, nie prędzej jak w Sierpniu wypłyną. W tym celu zatrudnia się Rząd przysposobieniem znacznej flotty, która składać się ma z 8miu okrętów linjowych i szesnastu fregat.

AMERYKA.

z Nowego Yorku 26. Lutego.

Na dniu 22 b. m. miasto tutejsze nadało prawo Obywatelstwa Jenerałowi Jackson. Z tego powodu dany był przez miasto wielki obiad, na którym wzniesiono pomiędzy innemi toasty następujące:

„Niech żyje Jackson, Oswobodziciel południa! Dopóki Missisipi, wody swoje odnosić będzie w hołdzie oceanowi; dopóty imie i chwała Jacksona żyć będą w sercach współ-obywateli jego." „Na pamiątkę wielkiego Waschingtona, największego z ludzi! Nikt mu jeszcze nie zrównał w chwale; upłyną lat tysiące, a sława jego rosnąć nie przestanie." „Na pamiątkę Franklina! Słusznie powiedziano, iż wyrwał piorun Niebiosom; a berło tyranom." „Niech żyje wojsko Zjednoczonych Stanów! Jest to wojsko z ludzi wolnych złożone, w polu bitwy równie straszne weteranom wysłużonym, jak dzikim napastnikom." — „Za pomyślność Zjednoczonych Stanów! Oby zawsze powiązane były tą samą miłością i zgodą; oby zawsze jedno państwo i jeden Naród tworzyły, i zawsze równe do pomyślności i chwały miały prawo." i t. d.

— Dziennik New-Jork Spectator, donosi w tym sposobie o zawartym z Hiszpanją traktacie: „Dowiadujemy się, iż układy z Hiszpanją ukończone zostały. Państwo to ustępuje Florydy Zjednoczonym Stanom, które zaspokoją Obywateli Amerykańskich w pretensjach jakie ciż Rządowi Hiszpańskiemu podali, a które 5,000,000. dolarów wynoszą. — Słychać, iż Rossja ustąpi Zjednoczonym Stanom posiadłości swoich na Oceanie spokojnym, aż do 56° stopnia szerokości północnej. Wielka Brytanja ustąpi również swoich posiadłości, ale po dziesięciu dopiero latach, który sobie traktatem zastrzegła i t. d."

TEATR NARODOWY.

Dnia jutrzejszego daną będzie pierwszy raz nowa Trajedja pod tytułem: Templarjusze.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE czynione w Warszawie przez **Ant: MAGIER**

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
po południ:	ciepła	zimna	cale	linje	10czę: li:			łokcie	cale
15 Kwietn:	16		27	6	7	Wschodnio-południo.	Słońce pobiega		

Wydawcy odpowiedzialni.